

Sygn. akt III AUa 828/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Romana Mrotek
Sędziowie:	SSA Urszula Iwanowska SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2018 r. w Szczecinie

sprawy M. R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.

o prawo do renty socjalnej na dalszy okres

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 21 lipca 2016 r. sygn. akt VII U 2884/14

oddala apelację.

SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka –

Stelmaszczuk

Sygn. akt III AUa 828/16

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 sierpnia 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił M. R. prawa do renty rodzinnej na dalszy okres. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, iż orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS powódka nie została uznana za osobę całkowicie niezdolną do pracy, wobec czego brak było podstaw do przyznania świadczenia.

Decyzją z dnia 21 sierpnia 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. odmówił M. R. prawa do renty socjalnej na dalszy okres. W uzasadnieniu organ rentowy wskazał, iż orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS powódka nie została uznana za osobę całkowicie niezdolną do pracy, wobec czego brak było podstaw do przyznania świadczenia.

W odwołaniach od powyższych decyzji M. R. podniosła, iż poza problemami, na których skupiła się komisja lekarska (natury psychiatrycznej i psychologicznej), powódka boryka się z dolegliwościami kręgosłupa, dodatkowo ma anemię i mięśniaki, powodujące, w ocenie skarżącej, trwałą i całkowitą niezdolność do pracy. Stąd świadczenia, to jest renta rodzinna oraz socjalna winny być jej przyznane, tym bardziej, iż stan zdrowia powódki pogarsza się.

W odpowiedzi na odwołania. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o ich oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach.

Postanowieniem z dnia 02 października 2014 roku Sąd na podstawie art. 219 k.p.c. połączył sprawy z obu odwołań do wspólnego rozpoznania i wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 21 lipca 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

***Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:***

M. R. urodziła się w dniu (...). Ukończyła szkołę specjalną zawodową zdobywając zawód ślusarza – mechanika. Poza dwutygodniowym okresem pracy w (...) powódka nigdzie więcej nie pracowała. Poczynając od 2003 roku M. R. przyznane miała prawo do renty socjalnej. Pierwotnie, w 2003 roku, podstawą przyznania prawa do renty socjalnej było legitymowanie się przez powódkę orzeczeniem o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności wg kodu „Ps”. Kolejnymi decyzjami: z 2004 roku, z 2007 roku oraz z 2010 roku ubezpieczonej przyznawane było prawo do renty socjalnej z powodu istnienia dalszej, całkowitej niezdolności do pracy. Ostatnio prawo takie przysługiwało jej do 31 marca 2014 roku.

W okresie od 2011 roku do 31 marca 2014 roku M. R. przyznane miała również prawo do renty rodzinnej po zmarłej matce A.. Podstawą przyznania powódce prawa do renty rodzinnej było orzeczenie lekarza orzecznika ZUS o istnieniu, powstałej przed 16 rokiem życia, całkowitej niezdolności do pracy.

Orzekając o stanie zdrowia powódki, zarówno na potrzeby prawa do renty rodzinnej, jak i socjalnej, oraz stwierdzając istnienie całkowitej niezdolności do pracy lekarze orzecznicy rozpoznawali u M. R. upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym. Wydając swe orzeczenia bazowali na opiniach psychologów wydanych w 2004 roku oraz w 2009 roku

Sąd Okręgowy ustalił w niniejszym postępowaniu, że sprawność intelektualna M. R. mieści się w obszarze upośledzenia umysłowego stopnia lekkiego. Wynik badania psychologicznego z 2004 roku (II-54 – karta 14 w tomie I dokumentacji lekarskiej) musi być oceniany przy uwzględnieniu faktu ukończenia przez powódkę zasadniczej szkoły zawodowej specjalnej oraz opanowania przez nią umiejętności, do których niezbędna jest co najmniej sprawność umysłowa na poziomie upośledzenia stopnia lekkiego. Przy czym wynik II-54 to de facto górna granica upośledzenia stopnia umiarkowanego, granicząca z upośledzeniem w stopniu lekkim. Te czynniki wskazują, iż w rzeczywistości M. R. była osobą niepełnosprawną w stopniu nie umiarkowanym, ale lekkim. Poza ukończeniem szkoły powódka radzi sobie w codziennych czynnościach, w tym tylko, że nie wykazuje motywacji do pracy. Nie przejawiała i nadal nie przejawia zaburzeń psychicznych i nie wymagała pomocy psychiatrycznej. Funkcje myślenia ma dobrze rozwinięte, z prawidłowym wnioskowaniem i kojarzeniem, nastrój ma stabilny, bez epizodów psychotycznych. Wymaga jedynie pomocy w aktywizacji zawodowej. Niemniej jednak brak jest podstaw do stwierdzenia istnienia niezdolności do pracy. M. R. może wykonywać szereg nieskomplikowanych prac fizycznych, oczywiście nie takich, które wymagają zwiększonej koncentracji. Może być jednak pomocą kuchenną, może pracować przy sprzątanii bądź może wykonywać inne tego typu, monotematyczne prace.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy uznał odwołania M. R. za nieuzasadnione, podnosząc, że zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 27 czerwca 2003r. o rencie socjalnej renta socjalna przysługuje osobie pełnoletniej całkowicie niezdolnej do pracy z powodu naruszenia sprawności organizmu, które powstało:

1. przed ukończeniem 18 roku życia,
2. w trakcie nauki lub nauki w szkole wyższej przed ukończeniem 25 roku życia,
3. w trakcie studiów doktoranckich lub aspirantury naukowej.

Zgodnie zaś z art. 65 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Przy ocenie prawa do renty przyjmuje się, że osoba zmarła była całkowicie niezdolna do pracy.

W myśl art. 68 ust. 1. prawo do renty rodzinnej mają dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione:

- 1) do ukończenia 16 lat;
- 2) do ukończenia nauki w szkole, jeżeli przekroczyły 16 lat życia, nie dłużej jednak niż do osiągnięcia 25 lat życia, albo
- 3) bez względu na wiek, jeżeli stały się całkowicie niezdolne do pracy oraz do samodzielnej egzystencji lub całkowicie niezdolne do pracy w okresie, o którym mowa w pkt 1 lub 2.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że ustalenia całkowitej niezdolności do pracy dokonuje się na zasadach i w trybie określonym w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych stosując odpowiednio między innymi art. 12 - 14 tej ustawy (art. 5 i 15 ustawy o rencie socjalnej). Przepis art. 12 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, definiując niezdolność do pracy, stanowi, że niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu, i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Przepisy ust. 2 i 3 wskazują, że całkowicie niezdolną do pracy jest osoba, która utraciła zdolność do wykonywania jakiejkolwiek pracy, a częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji. Natomiast zgodnie z art. 13 przy ocenie stopnia i przewidywanego okresu niezdolności do pracy oraz rokowania co do odzyskania zdolności do pracy uwzględnia się stopień naruszenia sprawności organizmu, możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji, możliwość wykonywania dotychczasowej pracy lub podjęcia innej pracy oraz celowość przekwalifikowania zawodowego, biorąc pod uwagę rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne. Dokonując analizy pojęcia „całkowita niezdolność do pracy” należy więc brać pod uwagę zarówno kryterium biologiczne (stan organizmu dotkniętego schorzeniami naruszającymi jego sprawność w stopniu powodującym całkowitą niezdolność do jakiejkolwiek pracy), jak i ekonomiczne (całkowita utrata zdolności do zarabkowania wykonywaniem jakiejkolwiek pracy). Osobą całkowicie niezdolną do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest więc osoba, która spełniła obydwa te kryteria, a więc jest dotknięta upośledzeniem zarówno biologicznym, jak i ekonomicznym.

Sąd meriti podkreślił, że w niniejszej sprawie kwestią wymagającą rozstrzygnięcia była ocena czy u M. R. nadal istnieje całkowita niezdolność do pracy, warunkująca przyznanie obu wymienionych wyżej świadczeń. Po wtóre, w odniesieniu do renty socjalnej, należało ustalić czy owa istniejąca nadal niezdolność jest spowodowana naruszeniem sprawności organizmu mającym miejsce do ukończenia przez powódkę 18 roku życia lub do ukończenia nauki w szkole (o ile nastąpiło to po osiągnięciu pełnoletniości). W odniesieniu do renty rodzinnej koniecznym było ustalenie, czy ewentualna całkowita niezdolność do pracy (lub również niezdolność do samodzielnej egzystencji) powstała przed ukończeniem przez wnioskodawczynię 16 roku życia lub nauki w szkole.

Na okoliczność stanu zdrowia M. R. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych specjalistów z zakresu psychologii oraz psychiatrii i stwierdził, że już sama opinia biegłego psychologa K. B. potwierdza de facto brak u powódki niezdolności do pracy. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, opinia ta w pełni przekonuje, tym bardziej, że biegły odniósł się również do opinii psychologa z 2004 roku, a więc opinii będącej podstawą uznania, iż M. R. jest osobą z upośledzoną w stopniu umiarkowanym. W ocenie Sądu meriti, słusznie jednak biegły podkreślił, iż uzyskany

wówczas wynik IQ -54 to de facto górna granica upośledzenia stopnia umiarkowanego, granicząca z upośledzeniem w stopniu lekkim. Sądowi Okręgowemu zaś z urzędu wiadomym jest, iż upośledzenie umysłowe w stopniu lekkim cechuje się posiadaniem IQ w granicach 69-55, a umiarkowanym – w granicach 54 – 35. Jeżeli zatem M. R. istotnie już w 2004 roku była upośledzona w stopniu umiarkowanym na pograniczu ze stopniem lekkim, ale jednocześnie ukończyła szkołę zawodową, zdobyła zawód ślusarza, umie czytać, pisać i radzi sobie w czynnościach codziennego życia, przeto uzasadnionym jest przyjęcie, iż de facto jej upośledzenie lokuje się na poziomie stopnia lekkiego.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że uzupełnieniem powyższego jest równie przekonująca opinia biegłej z zakresu psychiatrii – M. Ś.. Biegła zarówno w opinii podstawowej jak i opiniach uzupełniających (w tym w opinii ustnej) wyjaśniła przyczyny, dla których nie uznała powódki za osobę niezdolną do pracy. M. R. nie przejawiała i nadal nie przejawia zaburzeń psychicznych. Nie wymagała i nadal nie wymaga pomocy psychiatrycznej. Funkcje myślenia ma dobrze rozwinięte, z prawidłowym wnioskowaniem i kojarzeniem, nastrój ma stabilny i bez epizodów psychotycznych.

Sąd meriti wskazał, że opinie sporządzone w toku niniejszego postępowania wydane zostały przez niezależnych biegłych sądowych - specjalistów posiadających wieloletnią praktykę zawodową i cieszących się dużym autorytetem. Dodatkowo biegli M. Ś. i K. B. to wieloletni biegli sądowi, posiadający z racji tego bogate doświadczenie w ocenie kwestii niezdolności do pracy. Opinie wydane zostały po uprzednio przeprowadzonym badaniu powódki oraz po analizie całości dokumentacji lekarskiej dotyczącej M. R.. Zdaniem Sądu, opinie te są logiczne i spójne, tak wewnątrz jak i między sobą, wnioski w nich zawarte są prawidłowo uzasadnione i jako całość w pełni przekonują.

Mając na uwadze dokonane ustalenia Sąd Okręgowy stwierdził, iż M. R. nie spełnia przesłanki z art. 4 ust. 1 pkt 1 ustawy o rencie socjalnej. Z ustaleń tego Sądu wynika bowiem, iż stan zdrowia M. R., oceniany w płaszczyźnie psychicznej, w ogóle nie powoduje niezdolności do pracy, o ile w ogóle ją powodował. Dla oceny prawa do renty socjalnej nie ma przy tym znaczenia, czy i jakie dolegliwości ma obecnie powódka (uskarża się ona na bóle kręgosłupa, anemię czy mięśniaki), skoro przesłanką do nabycia prawa do renty socjalnej jest istnienie całkowitej niezdolności do pracy będącej wynikiem naruszenia sprawności organizmu, które powstało przed ukończeniem 18 roku życia (ew. przed ukończeniem nauki w szkole). W postępowaniu orzeczniczym prowadzonym przez organ rentowy na przestrzeni 10 lat rozpoznawano u M. R. jedynie upośledzenie umysłowe stopnia umiarkowanego, nie stwierdzając w badaniach istnienia nieprawidłowości w zakresie ruchu, chodu, postawy, a także nie stwierdzając istnienia niezdolności do pracy z jakiegokolwiek innego powodu niż upośledzenie umysłowe. Zresztą M. R. ubiegając się o prawo do renty socjalnej na dalszy okres również nie powoływała się na istnienie jakichkolwiek innych dolegliwości.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, powyższa argumentacja w pełni zachowuje swą aktualność przy ocenie zasadności decyzji o odmowie prawa do renty rodzinnej. Tym bardziej, że i to świadczenie M. R. przyznane miała wyłącznie ze względu na upośledzenie umysłowe i stwierdzaną przez ZUS całkowitą niezdolność wywołaną wyłącznie owym upośledzeniem.

Biorąc pod uwagę stwierdzony u powódki deficyt umysłowy pod postacią upośledzenia stopnia lekkiego Sąd meriti stwierdził, że niewątpliwie utrudnia on funkcjonowanie w życiu codziennym oraz uniemożliwia wykonywanie wielu zawodów. Niemniej jednak, mając na względzie młody jeszcze wiek M. R. nie sposób uznać, by była ona niezdolna do wykonywania jakiegokolwiek pracy. Z tym tylko, że, miast pozostawać bierną i bezczynną, winna ona jednak podjąć próbę znalezienia pracy.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy uznał odwołania za bezzasadne i dlatego też oddalił je na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodziła się ubezpieczona, zaskarżając je w całości i zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny przez Sąd pierwszej instancji w sposób dowolny, co doprowadziło do bezkrytycznego przyjęcia przez ten Sąd wniosków opinii biegłych - psychologa oraz lekarza psychiatrii i uznanie, iż ubezpieczona nie jest

niezdolna do pracy, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego bezspornie wynika, iż ubezpieczona jest całkowicie niezdolna do pracy,

2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że ubezpieczona jest upośledzona umyślowo w stopniu lekkim, podczas gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż ubezpieczona prezentuje poziom inteligencji na poziomie IQ 54, co stanowi podstawę do uznania ją za osobę upośledzoną umyślowo w stopniu umiarkowanym.

Powołując się na powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania i przyznania jej renty rodzinnej oraz renty socjalnej na dalszy okres. Ewentualnie wniosła o uchylene wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Jednocześnie wniosła o zasądzenie od strony przeciwnej zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego - według norm przepisanych.

Zdaniem skarżącej, Sąd orzekający w pierwszej instancji dopuścił się naruszenia przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie tej oceny w sposób dowolny (w odniesieniu do przywołanych powyżej opinii).

Odnosząc się do opinii biegłej psychiatry z dnia 24 stycznia 2015 r. apelująca zwróciła uwagę na zapis z wywiadu przeprowadzonego z ubezpieczoną. W wywiadzie tym znajdują się istotne informacje tj. fakt oddania do adopcji dwojga dzieci (jednego w wieku lat siedmiu, drugiego w wieku jednego roku) ze względu na biedę, a zatem ze względu na brak zdolności zarobkowania.

Zdaniem pełnomocnika ubezpieczonej, nie sposób nie zauważyć, iż ta okoliczność powinna doprowadzić Sąd pierwszej instancji do wniosku, iż ubezpieczona nawet w czasie, kiedy powinna być najbardziej zmobilizowana do pracy nie była w stanie jej podjąć, co bezspornie świadczy o istniejącej po jej stronie całkowitej niezdolności do pracy. Na marginesie jedynie wskazał, iż podczas uzupełniającego przesłuchania biegłej, nie potrafiła ona stwierdzić, co może być przyczyną niezdolności do wychowania i utrzymania dzieci, jednak stanowczo stwierdziła, iż nie jest to rezultat niezdolności do pracy.

W ocenie apelującej, wskazuje to na wyprowadzenie wniosków z badania ubezpieczonej w sposób niedokładny, nierzetelny i pobieżny, niemniej jednak Sąd pierwszej instancji przyjął te wnioski bezkrytycznie, ponieważ jak wskazał, ubezpieczona potrafi o siebie zadbać tj. ugotować sobie i posprzątać. Co jednak istotne zdaniem ubezpieczonej, Sąd pierwszej instancji pominął okoliczność, iż są to jedynie czynności, jakie wykonać potrafi ubezpieczona. Niestwierdzone ponadto zostało, czy czynności te wykonywane są przez ubezpieczoną w sposób prawidłowy, skuteczny i efektywny (co ewentualnie mogłoby świadczyć o możliwości wykonywania takich czynności na rzecz osób trzecich za opłatą).

W ocenie skarżącej, biegła w całości pominęła fakt, iż ubezpieczona przepracowała w swoim życiu tylko dwa tygodnie, ponieważ nie nadążała za tempem pracy. Podkreślił, że ubezpieczona nie wykonywała pracy skomplikowanej, ponieważ była ślusarzem-mechanikiem i temu zadaniu nie podolała, pomimo odebrania dwuletniego przyuczenia w zawodowej szkole specjalnej. Oznacza to, iż teoretycznie uzyskane kwalifikacje licowały z jej możliwościami intelektualnymi, jednak nie udźwignęła ona ciężaru wykonywania pracy zarobkowej (nawet w obliczu perspektywy odebrania jej dzieci z uwagi na ubóstwo). Co więcej, biegła stwierdziła u ubezpieczonej upośledzenie umyślowe w stopniu lekkim, podczas gdy z badania psychologicznego przeprowadzonego dnia 12 sierpnia 2004 r. (w aktach sprawy) jasno wynika, iż prezentuje ona IQ na poziomie 54 stanowiące podstawę do uznania ją za osobę upośledzoną umyślowo w stopniu umiarkowanym. Nie było przy tym jakichkolwiek powodów, do odmowy temu dokumentowi wiarygodności jako dowodowi.

Na marginesie apelująca wskazała, iż biegła w opinii uzupełniającej z dnia 14 lipca 2015 r. w ogóle nie ustosunkowała się do zarzutów złożonych przez ubezpieczoną, ponieważ stwierdziła, że są one sformułowane w sposób, jaki mogłaby dokonać tego osoba sprawna intelektualnie, a nie upośledzona. Podczas przesłuchania uzupełniającego

biegła potwierdziła, iż stwierdzenie takie było celowe mimo posiadania wiedzy o sporządzeniu zarzutów przez podmiot profesjonalny, co niewątpliwie rzutuje na jej wiarygodności i posiadanych kwalifikacjach uprawniających do sporządzania opinii z zakresu psychiatrii w postępowaniach sądowych. Zdaniem skarżącej, stanowi to bezsprzecznie przesłankę do przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, celem ponownego przeprowadzenia dowodu z opinii innego biegłego lekarza psychiatrii.

Odnosząc się do opinii biegłego psychologa K. B. i jej oceny przez Sąd pierwszej instancji, apelująca wskazała przede wszystkim na całkowite pominięcie przez ten Sąd okoliczności, iż w wyniku badania stwierdzono, iż „obniżone są (...) wyraźnie jej [ubezpieczonej] zdolności w zakresie operowania na przedmiotach, w tym w szczególności analiza i synteza wzrokowa oraz spostrzegawczość. Na duże trudności napotyka też przy zadaniach wymagających koncentracji uwagi i sprawność pamięci świeżej. Wyraźnie gorzej od norm prezentuje się także koordynacja wzrokowo-ruchowa”. Ogólnie również stwierdzono, iż ubezpieczona prezentuje deficyt w sprawności pamięci i koncentracji uwagi. Takie zaburzenia nie mogą być uznane za nieistotne przy ocenianiu zdolności ubezpieczonej do pracy. Co więcej, zaburzenia te i deficyty uniemożliwiają ubezpieczonej chociażby poszukiwanie pracy. Biegły wskazał również, iż nie stwierdził w skarżącej organicznego uszkodzenia centralnego układu nerwowego, a opisane powyżej problemy z pamięcią i koncentracją spowodowane są prawdopodobnie wpływami czynników emocjonalno-motywacyjnych. Takie rozpoznanie powinno doprowadzić zarówno biegłego psychologa jak i biegłą psychiatrę do wniosku, iż ubezpieczona cierpieć może na dystymię, mogącą stanowić podstawę do uznania osoby za całkowicie niezdolną do pracy, jeżeli jest ona długotrwała. Natomiast z zebranego w sprawie materiału dowodowego (na którym pracowali również biegli) wynika, iż ubezpieczona wykazuje skrajny brak motywacji już od zakończenia nauki w zawodowej szkole specjalnej. Apelująca podkreśliła, iż skrajny brak motywacji istniejący u ubezpieczonej (być może właśnie dystymia) pociągnęło za sobą nawet niemożność wychowania i zaopiekowania się jej własnymi dziećmi. Biegli jednak w całości pominieli te okoliczności i w konsekwencji nie pochyłili się w sposób należyty nad zaburzeniami, które występować mogą u ubezpieczonej, co stanowi z kolei i nieprawidłowym przeprowadzeniu postępowania dowodowego.

W świetle okoliczności powołanych powyżej skarżąca stwierdziła, iż Sąd orzekający przekroczył przy wyrokowaniu granicę swobodnej oceny dowodów i dokonał tej oceny w sposób dowolny, co poskutkowało bezkrytycznym przyjęciem wniosków z opinii biegłych. Jak jednak wykazano powyżej opinie te zostały sporządzone w sposób nasuwający wątpliwość co do ich rzetelności. Co więcej, wątpliwości co do treści opinii biegłej psychiatry nie rozwiązało nawet uzupełniające jej przesłuchanie. Zdaniem apelującej, nie można zatem uznać, iż materiał dowodowy został oceniony prawidłowo.

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o jej oddalenie w całości.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Po uzupełnieniu materiału dowodowego apelacja okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, nie uchybił przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny prawnej zebranego w sprawie materiału dowodowego. Prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. IPKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720).

Sąd Apelacyjny jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę w celu ostatecznego przesądzenia czy ubezpieczona M. R. jest osobą całkowicie niezdolną do pracy i wyjaśnienia kwestii podnoszonych w zarzutach apelacyjnych, uzupełnił postępowanie dowodowe dopuszczając dowód z pisemnej oraz następnie ustnej opinii biegłej sądowej psychiatry K. P..

Na podstawie tego dowodu Sąd Apelacyjny uznał, iż prawidłowo ustalił Sąd meriti, stopień upośledzenia umysłowego u ubezpieczonej (lekki). Podkreślić należy, że do tej oceny należy uwzględnić wszelkie okoliczności a więc i to, że M. R. mieszka sama, samodzielnie dba o mieszkanie, troszczy się o swoją dietę oraz sen, potrafi wskazać jakie

programy telewizyjne lubi, podczas wizyt w S. spotyka się z ojcem. Stan psychiczny i całościowe funkcjonowanie wnioskodawczyni nie kwalifikują jej do uznania całkowitej niezdolności do pracy (opinia k. 198 – 200).

Podnoszony przez apelującą fakt oddania dzieci do adopcji nie może wpływać na ocenę stopnia upośledzenia umysłowego, ponieważ niejednokrotnie zdarza się, że dzieci są oddawane do adopcji przez rodziców, którzy nie mają żadnych deficytów umysłowych czy fizycznych. Fakt ten nie stanowi zatem żadnego narzędzia w diagnostyce upośledzeń i ocenie możliwości podjęcia zatrudnienia.

Należy wskazać, iż biegła psychiatra w toku przesłuchania na rozprawie apelacyjnej w dniu 4 października 2018 r. podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko. Biegła w odpowiedzi na zarzuty do opinii wyjaśniła dodatkowo, że opinia została wydana na podstawie dokumentacji zawartej w aktach sprawy oraz badania osobistego, które w przypadku psychiatry nie musi się składać z badań testowych. Wskazała, iż ubezpieczona sprawnie funkcjonuje w płaszczyznach, które są dla niej wygodne. Dobrze funkcjonuje w życiu osobistym. Ubezpieczona dotychczas pomijała kwestię związaną z pracą, jednakże emocjonalnie poddała podjęciu zatrudnieniu i wykonywaniu pracy. W trakcie badania M. R. prezentowała postawę biernego oporu, twierdziła, że nie pamięta niektórych kwestii, natomiast później okazywało się, że je pamięta. W ocenie biegłej, ubezpieczona weszła w rolę chorego, jednakże brak jest klinicznego przeciwwskazania do pracy. Ustosunkowując się do twierdzeń ubezpieczonej zawartych w zarzutach do opinii, biegła wskazała, że badania testowe stosowane są przez psychologów. W toku badania psychiatrycznego używa się wywiadu, danych obiektywnych z dokumentacji medycznej, wszystkie etapy badania zostały wykonane (dowód: e – protokół rozprawy z dnia 4 października 2018 r.)

Sąd Apelacyjny uznał powyższą opinię (jak również te przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji), za przekonującą i profesjonalnie uzasadnioną. Biegli (dwoje psychiatrów oraz psycholog) w sposób pełny i wyczerpujący odpowiedziała na pytania tezy dowodowej. Ich wnioski wynikają z wnikliwej analizy dokumentacji medycznej, orzeczniczej oraz stanowiska konsultantów i orzeczników ZUS (ze szczególnym uwzględnieniem opinii i konsultacji psychologicznych, zaświadczeń o stanie zdrowia, kart historii choroby z (...) w S.), jak i własnego badania ubezpieczonej.

Sąd Apelacyjny uznał, że opinie te są jednoznaczne i kompletne, zawierają też stosowne uzasadnienie, przez co w sposób dostateczny wyjaśniają sporne kwestie. Ubezpieczona nie zdołała podważyć opinii oraz nie przedstawiła żadnych merytorycznych argumentów na poparcie swoich twierdzeń. W zastrzeżeniach do opinii drugiego psychiatry ubezpieczona jedynie wskazała, że wydania opinii nie poprzedziły jakiegokolwiek testy i badania. Jednakże biegła wyjaśniła w toku przesłuchania na rozprawie, że przeprowadzenie testów czy badań towarzyszy sporządzaniu opinii psychologicznych. W toku natomiast sporządzania opinii psychiatrycznej w szczególności uwzględnia się dane pochodzące z dokumentacji medycznej oraz przeprowadza się wywiad, co niewątpliwie zostało przez biegłą psychiatrę uczynione. Jednocześnie fakt pozostawiania przez ubezpieczoną w ciągłym zadłużeniu oraz chęć zaciągania kolejnych zobowiązań nie stanowią w żaden sposób o całkowitej niezdolności ubezpieczonej do pracy. Bowiem, jak zostało wykazane, ubezpieczona może pracować, nie ma żadnych obiektywnych przeciwwskazań ku temu, jest bowiem w stanie emocjonalnie podjąć zatrudnienie. Niewątpliwie zaś podjęcie pracy pozwoli na zmianę sytuacji życiowej ubezpieczonej, również w aspekcie ekonomicznym, bowiem pozwoli na uregulowanie zaciągniętych zobowiązań i przyczyni się do poprawy sytuacji ekonomicznej M. R..

Po uzupełnieniu zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Apelacyjny uznał, że prawidłowość zaskarżonej decyzji ocenić należało przy uwzględnieniu treści przepisów ustawy art. 4 ust. 1 ustawy o rencie socjalnej oraz art. 68 ust. 1 oraz art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (do których to przepisów odsyła art. 5 ustawy o rencie socjalnej).

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych, Sąd Odwoławczy wskazuje, że jak trafnie przyjmuje się w orzecznictwie, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w

przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może więc polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Zdaniem Sądu Apelacyjnego ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji w przedmiotowej sprawie nie narusza, ani reguł logicznego myślenia, ani zasad doświadczenia życiowego czy właściwego kojarzenia faktów. Nie sposób również przypisać Sądowi błędu w ocenie mocy poszczególnych dowodów (zwłaszcza w kontekście przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny postępowania uzupełniającego, które dało takie same wyniki). Sąd Okręgowy dokonał pełnej i kompleksowej oceny materiału dowodowego i szczegółowo wskazał, a także omówił dowody, na których oparł swoje przekonania.

Postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone przez Sąd pierwszej instancji szczegółowo. Sąd oprócz dowodów z dokumentów, dopuścił także dowód z opinii biegłych sądowych specjalistów z zakresu schorzeń, na które cierpi ubezpieczona. Opinia biegłych dostarcza sądowi wiedzy specjalistycznej koniecznej do dokonania oceny stanu zdrowia osoby ubiegającej się o świadczenie rentowe, w tym rodzaju występujących schorzeń, stopnia ich zaawansowania i nasilenia związanych z nimi dolegliwości. Sąd nie może - wbrew opinii biegłych - oprzeć ustaleń w tym zakresie na własnym przekonaniu. Sąd Apelacyjny podzielił ocenę opinii biegłych dokonaną przez Sąd pierwszej instancji. Biegli odnieśli się w opinii uzupełniającej do zarzutów podnoszonych przez pełnomocnika ubezpieczonej, co również potwierdza ich wiarygodność, dokładność, a poczynione ustalenia nie budzą wątpliwości. Biegli powołani w sprawie rozpoznali u ubezpieczonej schorzenia wspomniane we wcześniejszej części uzasadnienia. W sposób jednoznaczny wskazali, że sprawność umysłowa ubezpieczonej mieści się na granicy upośledzenia lekkiego i umiarkowanego, co biorąc pod uwagę ukończenie przez wnioskodawczynię zasadniczej szkoły zawodowej specjalnej, opanowane przez nią umiejętności, do których niezbędna jest co najmniej sprawność umysłowa na poziomie upośledzenia stopnia lekkiego (ubezpieczona wykazuje dobre rozeznanie w warunkach, w których funkcjonuje, nie wykazuje problemów z radzeniem sobie w prostych sytuacjach życiowych, mieszka sama i nie wymaga pomocy) należy interpretować łącznie ze wskaźnikami klinicznymi i społecznymi, które przesądzają o tym, że ubezpieczona jest upośledzona umysłowo w stopniu lekkim. Ubezpieczona wymaga pomocy w aktywizacji zawodowej, bowiem ma niską motywację do aktywności zawodowej. Ubezpieczona do czasu badania psychiatrycznego nie miała zaburzeń psychicznych wymagających leczenia i dyskwalifikujących możliwości zatrudnienia na otwartym rynku pracy. Brak jest zatem dowodów potwierdzających, że schorzenia mogące powodować całkowitą niezdolność do pracy, powstały jeszcze przed ukończeniem przez ubezpieczoną 16 roku życia lub przed ukończeniem nauki w szkole.

Sąd odwoławczy również nie znalazł w zgromadzonym materiale dowodów, które mogłyby podważać tak poczynione ustalenia. Takich dowodów nie naprowadził również pełnomocnik w wywiedzionej apelacji. Przedstawione twierdzenia stanowią jedynie polemikę z prawidłowo uzasadnionym rozstrzygnięciem Sądu pierwszej instancji. Przedstawiają one jedynie odmienną ocenę dowodów, niż ta dokonana przez sąd. Przy czym ta ocena nie jest poparta żadnymi dowodami. Biegli jednoznacznie wskazali, że ubezpieczona miała możliwość podjęcia pracy po ukończeniu szkoły, jej stan zdrowia nie uniemożliwiał zatrudnienia.

Ocena niezdolności do pracy w zakresie dotyczącym naruszenia sprawności organizmu i wynikających stąd ograniczeń możliwości wykonywania zatrudnienia wymaga z reguły wiadomości specjalnych. Zatem podstawowym dowodem w sprawach o rentę jest dowód z opinii biegłego. Z istoty i celu tego rodzaju dowodu wynika, że jeśli rozstrzygnięcie wymaga wiadomości specjalnych, dowód z opinii jest konieczny. W takim wypadku sąd nie może poczynić ustaleń



sprzecznych z opinią biegłego, jeśli jest ona prawidłowa i jeżeli odmienne ustalenia nie mają oparcia w pozostałym materiale dowodowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 1974 r., II CR 748/74, Lex 7618). Jednak, że ostateczna ocena, czy ubezpieczony jest częściowo niezdolny do pracy musi uwzględniać także i inne elementy - ma charakter prawny, stanowiąc subsumcję stanu faktycznego do norm prawnych, wobec czego może jej dokonać wyłącznie sąd, a nie biegły (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2014 r., sygn. I UK 159/14, Lex nr 1598678).

Należy wskazać, że nie wystarczy udowodnienie, iż występują u ubezpieczonego określone schorzenia, lecz należy je powiązać z rzeczywistymi kwalifikacjami i ustalić, czy doszło do znacznej utraty zdolności do pracy, zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (art. 12 ust. 3 ustawy emerytalnej). Należy mieć przy tym na uwadze, że na pojęcie niezdolności do pracy składają się pozostające w koniunkcji dwa elementy, tj. element biologiczny oraz element ekonomiczny rozumiany, jako obiektywna utrata zdolności do zarobkowania (zgodnie z posiadanymi rzeczywistymi kwalifikacjami - w przypadku znacznej, a nie całkowitej, utraty zdolności do pracy; art. 12 ustawy emerytalnej). Oceny zdolności do pracy, oznaczającej potencjalną możliwość wykonywania zatrudnienia, dokonuje się przy uwzględnieniu stopnia naruszenia sprawności organizmu, możliwości przywrócenia niezbędnej sprawności w drodze leczenia i rehabilitacji oraz celowości przekwalifikowania zawodowego z uwagi na rodzaj i charakter dotychczas wykonywanej pracy, poziom wykształcenia, wiek i predyspozycje psychofizyczne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego opinie biegłych opiniujących w sprawie są jednoznaczne i kompletne, zawierają też stosowne uzasadnienie, przez co w sposób dostateczny wyjaśniają sporne kwestie. Nadto opinie sporządzone na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym nie pozostają w sprzeczności z opinią wydana na etapie postępowania apelacyjnego przez biegłą psychiatrę K. P., z której również w sposób jednoznaczny wynika, że ubezpieczona jest jedynie częściowo niezdolna do pracy. Jej stan psychiczny i całościowe funkcjonowanie nie kwalifikują jej do uznania całkowitej niezdolności do pracy.

Oceniając zatem ponownie całość materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym w szczególności opinie biegłych sądowych, Sąd Apelacyjny uznał, że na niezdolność do pracy zgodnej z kwalifikacjami nie wpływa u ubezpieczonej rozpoznane upośledzenie umysłowe stopnia lekkiego (na pograniczu z umiarkowanym). Mając na uwadze treść apelacji, Sąd odwoławczy dopuścił dowód z opinii innego biegłego specjalisty psychiatrii. Z uwagi na wnoszone zastrzeżenia biegła została również uzupełniająco przesłuchana na okoliczności podnoszone przez pełnomocnika ubezpieczonej. Sporządzona opinia przez biegłą, następnie uzupełniona ustnie, stała się podstawą do poczynienia przez Sąd Apelacyjny dodatkowych ustaleń. Wszyscy biegli w niniejszej sprawie w sposób niebudzący wątpliwości wyjaśnili, że stan zdrowia ubezpieczonej nie pozwalał jej na uznanie za osobę całkowicie niezdolną do pracy.

Wyczerpując argumentację Sąd odwoławczy wyjaśnia, że sam fakt, iż renta była ubezpieczonej przyznana we wcześniejszym okresie nie oznacza, że świadczenie to, po dokonaniu weryfikacji stanu zdrowia ubezpieczonej, będzie jej przyznawane w dalszym ciągu. Przeprowadzone na potrzeby niniejszego postępowania badania ubezpieczonej, poprzedzone przeprowadzonym wywiadem, wykonaniem badań testowych przez biegłego psychologa, jak również uwzględniające całość dokumentacji medycznej zgromadzonej w aktach sprawy, nie pozwalają na uznanie, że M. R. jest osobą całkowicie niezdolną do pracy, a niezdolność ta powstała przed ukończeniem 16 roku życia, czy też przed ukończeniem nauki. Ubezpieczona, co wynika ze sporządzonych opinii, w sposób wybiórczy dostosowuje się do określonych sytuacji życiowych. O ile funkcjonuje ona prawidłowo w życiu osobistym, dba o swoje mieszkanie, o dietę, spotyka się z ojcem, to jednocześnie przejawia niechęć do podjęcia zatrudnienia. Winna ona jednakże się dostosować do funkcjonowania również w realiach pracy zawodowej, bowiem nie ma ku temu żadnych obiektywnych przeszkód.

Z tych wszystkich względów, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonego, jako niezasadną.

SSA Urszula Iwanowska SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk